

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Grzegorzczak

w sprawie **A. O.**

w przedmiocie wznowienia postępowania

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 12 grudnia 2012 r.,

zażalenia oskarżyciela prywatnego W. W. na zarządzenie Przewodniczącego Wydziału Sądu Apelacyjnego

z dnia 11 października 2012 r.,

o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania przeciwko A. O. zakończonego prawomocnie postanowieniem Sądu Okręgowego z dnia 6 sierpnia 2012 r.,

zmieniającego postanowienie Sądu Rejonowego z dnia 9 lutego 2012 r., o umorzeniu postępowania wobec oskarżonej

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone zarządzenie.

UZASADNIENIE

W sprawie niniejszej W. W. wystąpił z własnym wnioskiem o wznowienie postępowania, w którym przywołując art. 544 § 1 i art. 545 § 2 k.p.k. wnosił o ustanowienie mu pełnomocnika dla sporządzenia formalnego wniosku o wznowienie w postępowaniu zakończonym przed Sądem Okręgowym, w sprawie o sygn. akt /.../. We wniosku tym podniesiono, że wnioskodawcy nie stać na wytoczenie kolejnego prywatnego aktu oskarżenia, który wymaga sporządzenia przez adwokata, czego jednak w jego sprawie Sądy nawet nie dostrzegły i przyjęły jego osobisty akt oskarżenia, a ponadto już 14 lutego 2012 r. zwolnił on swojego

pełnomocnika, a mimo to Sąd Okręgowy, nie biorąc tego pod uwagę, rozpoznał sporządzone poza jego wiedzą, wolą i aprobatą, zażalenie tego pełnomocnika. Zatem – zdaniem wnioskodawcy - oba te postępowania były prowadzone niezgodnie z prawem i są nieważne.

Sprawa, na którą powołał się wnioskodawca, toczyła się z jego oskarżenia prywatnego, wytoczonego we wrześniu 2011 r. przed Sądem Rejonowym przeciwko adw. A. O. o przestępstwo z art. 212 § 1 k.k., które miało nastąpić poprzez zniesławienie oskarżyciela w pismach procesowych w procesie cywilnym, w którym występował on w roli uczestnika. Postępowanie to w Sądzie Rejonowym zakończyło się postanowieniem umarzającym wydanym w dniu 9 lutego 2012 r., z przywołaniem art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k., a więc z uwagi na przyjęcie braku znamion czynu zabronionego w zachowaniu oskarżonej. W wyniku zażalenia oskarżyciela prywatnego i jego pełnomocnika, Sąd Okręgowy, postanowieniem z dnia 6 sierpnia 2012 r., zmienił to orzeczenie, ale w ten tylko sposób, że za podstawę prawną umorzenia przyjął art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k. ze względu na immunitet materialnoprawny, z jakiego korzysta adwokat w razie dokonania zniesławienia w toku wykonywania swoich czynności, stosownie do przepisów Prawa o adwokaturze.

Z uwagi na powyższe okoliczności, zarządzeniem z dnia 11 października 2012 r., odmówiono przyjęcia wniosku o wznowienie powyższego postępowania wskazując, że wnioskodawcy chodzi o wznowienie procesu na niekorzyść oskarżonego, a to mogłoby wchodzić w rachubę jedynie w wypadku określonym w art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., który w tej sprawie nie zachodzi, gdyż brak jest jakichkolwiek orzeczeń, o których mowa w art. 541 § 1 i 2 k.p.k. W zażaleniu na to zarządzenie skarżący podniósł, że w prawomocnie zakończonej sprawie nie pouczono go o przysługujących mu uprawnieniach i terminach wystąpienia z nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, a więc kasacji lub wznowienia procesu i wskazał, iż stosownie do art. 541 § 1 k.p.k., postępowanie może być wznowione także, gdy zachodzi niemożność wydania wyroku skazującego z przyczyn wskazanych w art. 17 § 1 pkt 3-11 k.p.k., a w sprawie z jego oskarżenia Sąd przywołał wyraźnie pkt 8 z tego wykazu. Wskazał też, że nie ma środków na powołanie sobie adwokata, gdyż otrzymuje jedynie rentę inwalidzką. Wywodząc w ten sposób, skarżący wniósł o wznowienie postępowania i ustanowienie mu pełnomocnika z urzędu.

Rozpoznając ten wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie to nie jest zasadne. Wprawdzie ma rację skarżący, gdy twierdzi, że w razie dopuszczenia się przestępstwa w postępowaniu jest możliwe wznowienie prawomocnie zakończonego procesu nie tylko wtedy, gdy przestępstwo to zostanie następnie stwierdzone prawomocnym wyrokiem skazującym, ale również wówczas, gdy z uwagi na przeszkody procesowe z art. 17 § 1 pkt 3-11 k.p.k., wyrok taki nie może być wydany, ale dotyczy to niemożności wydania takiego wyroku po prawomocnym zakończeniu procesu odnośnie przestępstwa, które miało w ogóle miejsce w postępowaniu. Okoliczności przytaczane we wniosku o wznowienie nie dawały jednak podstaw do przyjęcia, że w sprawie tej miało miejsce jakiekolwiek przestępstwo. Nie jest bowiem prawdą, że prywatny akt oskarżenia – jak wywodzi wnioskodawca - musi być sporządzony przez podmiot fachowy i nie jest także prawdą, iż pełnomocnik wnioskodawcy został skutecznie przez niego w toku zakończonego procesu odwołany. Wprawdzie, rzeczywiście pismem z dnia 14 lutego 2012 r. zwolnił on tego pełnomocnika, ale należy mieć na uwadze, że był to pełnomocnik wyznaczony mu z urzędu na jego własny wniosek, a zatem sam reprezentowany nie mógł skutecznie go odwołać. Nie można zatem mówić, aby prawomocnie zakończone postępowanie toczyło się w sposób nieprawidłowy, a już tym bardziej żeby miało w nim miejsce jakiekolwiek przestępstwo. Nota bene, z akt tej sprawy nie wynika, aby sam wnioskodawca kiedykolwiek zawiadamiał organ ścigania o takim czynie.

Przywołanie w zażaleniu art. 17 § 1 pkt 8 k.p.k. sugeruje jednak także, że skarżącemu może chodzić o to, że Sąd odwoławczy przyjął, iż na przeszkodzie prowadzenia postępowania przeciwko oskarżonej jako adwokatowi, stoi na przeszkodzie jej immunitet materialnoprawny, a więc o przestępstwo zarzucane przez niego oskarżonej. Taka sytuacja nie mieści się jednak w art. 541 § 1 in fine k.p.k., gdyż – jak już wspomniano – przepis ten dotyczy przestępstwa popełnionego w postępowaniu karnym, a nie przestępstwa, którego dotyczyło prawomocnie zakończone postępowanie karne. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu swego orzeczenia wskazał zresztą wyraźnie, że z uwagi na powyższy immunitet chroniący adwokatów, zachowania o charakterze zniesławienia uczestnika procesu podlegają ściganiu, tyle że jedynie w drodze dyscyplinarnej (k. 114). W sprawach takich zamknięta jest natomiast droga procesu karnego. Tym samym nie jest możliwe wznowienie postępowania.

Należy też zwrócić uwagę żalącemu się, że ze względu na okoliczności tej sprawy Sąd odwoławczy nie musiał informować go o sposobie i trybie zaskarżenia prawomocnego orzeczenia. Nie wchodziła bowiem w grę kasacja stron, gdyż orzeczenie to przybrało postać postanowienia, a kasacja przysługuje jedynie od wyroków sądu odwoławczego. Nie mogło też mieć miejsca pouczenie o możliwości wznowienia procesu, gdyż jest to środek przyszły i związany, co do zasady, z okolicznościami, jakie nastąpią już po prawomocnym zakończeniu postępowania. Tym samym i w tej materii nie można mówić o jakichkolwiek nieprawidłowościach procedowania w drugiej instancji, które mogłyby być podstawą do wznowienia postępowania.

Należy w tym miejscu zauważyć, że wprowadzie, stosownie do wymogu art. 545 § 2 k.p.k., wniosek o wznowienie musi być sporządzony i podpisany przez adwokata lub radcę prawnego, ale w sytuacji, gdy z osobistego wniosku skarżącego wynika wyraźnie, iż wskazywane przez niego okoliczności w ogóle nie mogą stanowić podstawy do wznowienia, ustanawianie mu z urzędu pełnomocnika do rozważenia sporządzenia tego pisma uznać należy za zbędne (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2009 r., III KZ 22/09, OSNKW 2009, z. 7, poz. 59 czy z dnia 29 stycznia 2008 r., II KZ 42/07, LEX nr 534915). Tym samym słusznie zdecydowano w tej sprawie o odmowie przyjęcia osobistego wniosku skarżącego o wznowienie, jako że nie wskazywał on na jakiegokolwiek okoliczności, które mogłyby być podstawą do takiego wznowienia na niekorzyść oskarżonej. Sam skarżący zaś w swoim zażaleniu – jak to już wyżej wywiedziono – nie wykazał, aby rozstrzygnięcie to było nieprawidłowe lub nietrafne.

Z tych wszystkich względów orzeczono, jak na wstępie.